

Sygn. akt I AGa 9/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2022r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Emilia Misztal

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2022r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 2 listopada 2021r., sygn. akt VIII GC 184/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda P. S. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I AGa 9/22

UZASADNIENIE

Powód P. S. domagał się od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., w oparciu o zawartą przez strony umowę ubezpieczenia AC pojazdu mechanicznego, zapłaty kwoty 150.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 6 kwietnia 2017 r., oraz zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Pozwana Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, kwestionując roszczenie powoda co do zasady.

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 150.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty (pkt I) oraz kwotę 5.819,00 zł tytułem kosztów procesu (pkt II), w pkt III i IV orzekł o zwrocie niewykorzystanych częściach zaliczki, a w

pkt V nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 7.500 zł tytułem kosztów sądowych od których uiszczenia powód był zwolniony.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Powód prowadzi działalność gospodarczą w G. jako osoba fizyczna pod firmą (...) P. S., posługując się także nazwą (...). W ramach tej działalności trudni się on wynajmem pojazdów prowadząc ich „wypożyczalnię” i specjalizując się w tzw. camperach.

P. S. zawarł z reprezentowanym przez agenta ubezpieczycielem Towarzystwo (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. 4 kwietnia 2016 r. umowę ubezpieczenia obejmującą (...), (...) + serwis z sumą ubezpieczenia 150.000 zł netto, (...) serwis z sumą ubezpieczenia 150.000 zł netto, (...), (...), (...) + standard, (...) Szyby na okres od 4 kwietnia 2016 r. do 3 kwietnia 2017 r., z których każdemu z rodzajów ubezpieczenia przyporządkowano właściwą składkę, w łącznej wysokości 6.674 zł (a dodatkowo 29 kwietnia 2016 r. jako (...) na okres od 29 kwietnia 2016 r. do 28 kwietnia 2017 r.) i jednocześnie uiszczył jednorazowo całą składkę ubezpieczeniową w gotówce. Zawarcie umowy ubezpieczenia zostało potwierdzone polisą nr (...), a do polisy wydano „zieloną kartę” nr (...) (tj. międzynarodową kartę ubezpieczenia samochodowego). P. S. zależało na jak najszerszym zakresie ochrony ubezpieczeniowej i w związku z tym wyraźnie przy zawieraniu umowy informował agenta ubezpieczeniowego działającego w imieniu ubezpieczyciela, że ubezpieczony pojazd będzie wykorzystywany w ramach działalności „wypożyczalni pojazdów” i będzie wynajmowany osobom trzecim, natomiast agent uwzględnił to przy obliczaniu wysokości składki ubezpieczeniowej, jak również fakt takiego wykorzystania pojazdu uwzględniono w rubryce „specjalne wykorzystanie pojazdu” w polisie podając: „pojazd wynajmowany (rent-a-car)”. Dla P. S. było istotne, ażeby zakres ochrony ubezpieczeniowej obejmował także przypadki, w których wynajmowany przez niego osobom trzecim pojazd zostanie utracony wskutek działania tych osób ukierunkowanego od początku na zabór pojazdu. W polisie wskazano przy tym, że zabezpieczenia pojazdu obejmują fabryczny alarm i immobiliser. Wartość pojazdu w dniu zawarcia ubezpieczenia określono na 150.000 zł netto, a jego przebieg na 700 km.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że integralną część umowy ubezpieczenia stanowiły przygotowane uprzednio przez Towarzystwo (...) S.A. w W. Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) Autocasco+ ((...)+), znajdujące zastosowanie – stosownie do ich § 26 – do umów ubezpieczenia zawartych od 1 marca 2013r.

19 lutego 2017 r. przed 15⁽⁰⁰⁾ do siedziby przedsiębiorstwa P. S. w G. przy ul. (...) (będącej też siedzibą przedsiębiorstwa jego matki) przyjechała samochodem T. (...) D. P. wraz z kierującą tym pojazdem kobietą, podającą się za sekretarkę oraz dwoma kierowcami, którzy mieli poprowadzić odbierane „campery”. Przy podpisywaniu przez D. P. umowy nie było P. S., ale w czynności tej uczestniczył upoważniony przez niego ojciec D. S. oraz obecny był jego brat A. S. (1).

W formularzu umowy wykorzystywanym przez P. S. jako wynajmującego wskazano, że najemcą będzie (...) D. P., wskazano też jej adres w G., serię i numer okazanego dowodu osobistego, jej numer PESEL, numer kontaktowy oraz adres e-mail. Kierunek podróży określono jako „(...)” w terminie od 19 lutego 2017 r. od 14⁽⁰⁰⁾ do 5 marca 2017 r. do 11⁽⁰⁰⁾. Przedmiotem najmu był camper F. (...) o nr (...) wyprodukowany w 2016 r. W formularzu wskazano też, że najemca zapłacił wynajmującemu łącznie 4200 zł (po 300 zł za 14 dób), opłatę serwisową 350 zł oraz kaucję zwrotną w wysokości 3.500 zł, wskazano też, że uiszczono zaliczkę w wysokości 500 zł, wobec czego pozostało do zapłaty 7.550 zł.

Po podpisaniu umowy D. P. zapłaciła pozostałą część wskazanej w umowie kwoty za najem pojazdów oraz wpłaciła kaucję. Zdziwienie D. S. wzbudziło przy przekazywaniu pojazdów to, że żadna z odbierających je osób nie była zainteresowana instruktażem dotyczącym obsługi przekazywanych pojazdów, zamiast tego odpowiadając, że najmowali już campery i znają się na ich obsłudze. Po tym jak D. P. i towarzyszące jej osoby odjechały, nie było z ich strony żadnego kontaktu przez następnych 14 dni.

Wartość pojazdu F. (...) o nr rej. (...) i nr VIN (...) wynosiła wówczas 185.900 zł netto.

Podpisując umowę wynajmu pojazdu 19 lutego 2017 r. D. P. nie miała zamiaru wykorzystać go zgodnie z deklarowanym celem, ani też nie zamierzała go nigdy zwracać wynajmującemu. Jej działanie ukierunkowane było na pozbawienie władztwa nad pojazdem jego właściciela w ramach działalności trudniącej się takimi wyłudzeniami grupy przestępczej.

P. S. dokonał 6 marca 2017 r. zgłoszenia pozwanej szkody w postaci utraty ubezpieczonego na podstawie polisy nr (...) pojazdu F. (...) o nr VIN (...) oraz nr rej. (...).

Ubezpieczyciel pismem z 4 kwietnia 2017 r. odmówił przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty odszkodowania. W uzasadnieniu takiej decyzji wskazał, że zgodnie z § 2 ust. 3 OWU (...) kradzież to działanie sprawcy o znamionach określonych w polskim Kodeksie Karnym, tj. w art. 278 (kradzież rzeczy ruchomych), art. 279 (kradzież z włamaniem) i w art. 280 (rozbój), które doprowadziło do zaboru pojazdu. Pojęcie to nie obejmuje przywłaszczenia, o którym mowa w art. 284 k.k. Tymczasem według ubezpieczyciela do utraty pojazdu doszło w wyniku przywłaszczenia przez osobę, która wypożyczyła pojazd.

18 kwietnia 2017 r. P. S. oraz A. S. (2) złożyli odwołanie od decyzji ubezpieczyciela dołączając zaświadczenie wystawione przez Prokuraturę Rejonową w Grodzisku Mazowieckim datowane na 4 kwietnia 2017 r., w którym wskazano, że Prokuratura ta nadzorowała postępowanie zbiorcze w sprawie PR 1 Ds 290/2017 o oszustwo, tj. o czyn z art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k., do którego m.in. przesłano materiały z zawiadomienia P. S.. W zaświadczeniu Prokuratura stwierdzała, że z zawiadomienia P. S. w świetle materiałów prowadzonego śledztwa wynika, iż czyn popełniony na szkodę P. S. oraz na szkodę A. S. (2) stanowi przestępstwo oszustwa z art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k. Wskazywał tym samym ubezpieczycielowi, że szkoda nie powstała w wyniku przywłaszczenia, o którym mowa w art. 284 k.k.

Do zgłoszonej reklamacji ubezpieczyciel odniósł się w piśmie z 9 maja 2017 r., w którym podtrzymał swoją decyzję o odmowie uznania swojej odpowiedzialności i wypłaty odszkodowania.

Aktem oskarżenia z 5 listopada 2018 r. w sprawie PO I Ds 228.2018 Prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie oskarżył K. S., D. P. oraz A. M. o czyny m.in. z art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k. Wśród zarzucanych oskarżonym czynów D. P. zarzucono, że w okresie co najmniej od 1 października 2016 r. do 10 marca 2017 r. na terenie różnych miejscowości na terytorium Polski brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez T. K., mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na wielokrotnym wyłudzeniu pojazdów o dużej wartości (tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.), a także m.in. o to, że 19 lutego 2017 r. w G. w woj. (...), działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziła P. S. w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy wynajmu dwóch pojazdów typu camper marki F. (...) o nr rej. (...) oraz nr rej. (...), czym doprowadziła wyżej wymienionego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci wyżej wymienionych pojazdów o łącznej wartości 440.000 zł na szkodę D. S. i A. S. (2), przy czym z przedmiotowego przestępstwa uczyniła sobie stałe źródło dochodu.

26 listopada 2019 r. rozpoczęła się rozprawa główna przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie VIII K 62/19, w której oskarżonymi są K. S., D. P. oraz A. M., zaś wśród oskarżycieli posiłkowych występują m.in. A. S. (2) i P. S.. Po odczytaniu aktu oskarżenia D. P. zasadniczo przyznała się do zarzucanych jej czynów, podtrzymując odczytane na rozprawie wyjaśnienia złożone przez nią w postępowaniu przygotowawczym. W wyjaśnieniach tych D. P. przyznała się do zarzucanych jej czynów, potwierdzając, że uczestniczyła – zwerbowana przez K. S. – w procederze wyłudzenia pojazdów, a wcześniej uczestniczyła z nim także w procederze wyłudzenia kredytów.

W takich uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo, oparte na treści art. 805 § 1 k.c., za uzasadnione.

W pierwszej kolejności podkreślił, że w ustalonym stanie faktycznym sprawcy szkody – w tym D. P. – przybyli do siedziby przedsiębiorstwa powoda w z góry powziętym zamiarze, że nie zwrócą należących do niego pojazdów. Ich

zachowanie polegające na fikcyjnym zawarciu umowy najmu pojazdów od początku było ukierunkowane na cel w postaci trwałego wyjęcia pojazdów spod władztwa właścicieli (powoda w przypadku pojazdu, którego dotyczy niniejsza sprawa, oraz jego matki w przypadku drugiego z pojazdów) wbrew ich woli, a środkiem do realizacji tego celu miało być wprowadzenie ich w błąd co do zamiaru zawarcia umowy najmu oraz wykonania jej zgodnie z jej treścią – tj. wykorzystywanie pojazdów tylko w określonym czasie w celu wyjazdu na Litwę i ich zwrotu w uzgodnionym terminie 5 marca 2017 r. Trudno tym samym w ustalonym stanie faktycznym przyjąć, że zachowanie się D. P. i towarzyszących jej osób było ukierunkowane na dokonanie czynności prawnej z pozwanym (na zawarcie umowy najmu), a nie na zabór pojazdów.

Zauważył także, że w sytuacji, w której w rzeczywistości brak jest zgodnego zamiaru stron (powód wyrażał wolę zawarcia umowy najmu, gdy tymczasem D. P. nie zamierzała w ogóle zawierać takiej umowy, a tylko wprowadzając w błąd co do istnienia po jej stronie takiej intencji, chciała dokonać bezprawnego pozbawienia powoda władztwa nad jego pojazdem) trudno mówić o zawarciu umowy najmu przez strony. Z ujawnionego w toku postępowania karnego sposobu działania sprawców jak i z wyjaśnień samej D. P. wynikało, że nigdy nie mieli oni zamiaru wykonywać „zawieranych” fikcyjne umów, lecz zawsze od początku ich celem było uzyskanie władztwa nad danym pojazdem i pozbawienie tego władztwa właściciela pojazdu. Sąd wskazał, że analogiczny pogląd został wyrażony na tle podobnego stanu faktycznego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 kwietnia 2016 r. w sprawie I ACa 922/15.

Nawet jednak gdyby przyjąć, że wskutek złożenia pod umową podpisu przez D. P. doszło do zawarcia umowy najmu, to i tak zdaniem Sądu Okręgowego umowę taką należałoby uznać za od początku dotkniętą nieważnością na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy stwierdził, że do wydania pojazdu D. P. nie doszło w wyniku wykonania przez powoda ważnej umowy najmu, lecz w wyniku umyślnego wprowadzenia powoda (a ściśle działającego w jego imieniu D. S., jako osoby do tego przez powoda upoważnionej) w błąd co do istnienia po stronie D. P. woli zawarcia takiej umowy i jej wykonania, gdy tymczasem D. P. cały czas działała w celu zaboru pojazdu, dla utrzymania D. S. w błędzie co do zamiaru wywiązania się z umowy nawet uiszczając należny czynsz oraz kaucję. Działanie D. P. wypełniało zatem znamiona kradzieży (art. 278 § 1 k.k.), jednocześnie realizując znamiona oszustwa (art. 286 k.k.), bowiem do pozbawienia powoda władztwa nad pojazdem wbrew jego woli doszło w wyniku podstępnego działania sprawców, a co najmniej nie sposób uznać, ażeby D. P. weszła w sposób zgodny z prawem w posiadanie pojazdu powoda, a dopiero później postanowiła zatrzymać go realizując znamiona przywłaszczenia (art. 284 § 1 k.k.), które wyłączone było wyraźnie z zakresu ochrony ubezpieczeniowej na mocy § 2 ust. 3 OWU. Sąd zaznaczył przy tym, że zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27 lipca 2018 r. w sprawie V CNP 35/17, w sytuacji, w której sprawca wprowadził w błąd właściciela pojazdu co do zamiaru najmu pojazdu, gdy w rzeczywistości rzeczywistym zamiarem sprawcy był zabór tego pojazdu, nie można mówić o tym, że w wyniku wydania pojazdu pod wpływem takiego błędu sprawca znalazł się w legalnym i niebezprawnym jego posiadaniu. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji analogiczne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy również w uchwale z 12 grudnia 1997 r. w sprawie III CZP 65/97.

Kierując się tymi uwarunkowaniami Sąd Okręgowy dokonał wykładni łączącej powoda i pozwanego ubezpieczyciela umowy ubezpieczenia AC w zakresie, w jakim określała ona zakres ochrony ubezpieczeniowej, przy czym zaznaczył, że wykładni takiej dokonywać należy w zgodzie z art. 65 k.c. i sformułowaną na jego tle kombinowaną metodą wykładni, tj. mając na względzie zgodny zamiar i cel stron umowy, jak też z uwzględnieniem, że wykładni przygotowywanych przez ubezpieczyciela Ogólnych Warunków Ubezpieczenia dokonywać należy w ten sposób, że wszelkie niejasności, a zwłaszcza wątpliwości co do sformułowania i rozumienia treści postanowień OWU, należy interpretować na korzyść ubezpieczającego. Byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, by wadliwa, niedbała czy nawet nieprecyzyjna redakcja postanowień OWU wydanych przez profesjonalistę ubezpieczyciela, obciążała ubezpieczającego.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy wskazał, że powód zawierając z pozwanym ubezpieczycielem reprezentowanym przez agenta ubezpieczeniowego umowę ubezpieczenia autocasco wyraźnie zaznaczał, że

ubezpiecza pojazd, który będzie zarobkowo wynajmowany i że chce uzyskać jego ochronę na wypadek kradzieży. Taki sposób wykorzystywania przez powoda ubezpieczonego pojazdu został odnotowany w polisie, jak również fakt ten wpłynął na wysokość składki ubezpieczeniowej, jaką powód uiszczył na rzecz ubezpieczyciela. Celem powoda było tym samym uzyskanie jak najdalej idącej ochrony ubezpieczeniowej z uwagi właśnie na przedmiot prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. W tym kontekście zapoznając się ze stanowiącymi integralną część umowy ubezpieczenia Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (...) Autocasco+ powód mógł dojść do uzasadnionego przekonania, że w istocie objęta ochroną ubezpieczeniową będzie każda utrata pojazdu w wyniku jego zaboru, poza przypadkiem przywłaszczenia zdefiniowanego w § 2 ust. 3 OWU przez odwołanie do znamion czynu zabronionego z art. 284 k.k., gdy tymczasem kradzież pod powyższą jednostką redakcyjną definiowana była przez odwołanie się do przepisów Kodeksu karnego, których wspólnym mianownikiem jest występowanie wśród nich znamion zaboru rzeczy, a zatem pozbawienia pokrzywdzonego władztwa nad rzeczą wbrew jego woli. Wymaga przy tym podkreślenia, że tylko przypadek z art. 284 k.k. jako jedyny został wyraźnie wyłączony z zakresu objęcia ochroną ubezpieczeniową przypadków kradzieży. Jednocześnie zgodnie z § 3 ust. 3 OWU z tytułu ubezpieczenia przysługiwać miało odszkodowanie w razie kradzieży pojazdu wskutek wszelkich zdarzeń powstałych niezależnie od woli Ubezpieczonego, z wyłączeniem szkód wymienionych w § 4. Pod powyższą jednostką redakcyjną wyłączono z kolei odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody wywołane zasadniczo umyślnym działaniem ubezpieczonego lub jego rażącym niedbalstwem.

Następnie Sąd wskazał, że w ust. 2 tej jednostki redakcyjnej zawarto wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku kradzieży, jeżeli pojazd nie był zabezpieczony przed kradzieżą (m.in. przez wymagalny OWU immobiliser), w razie pozostawienia kluczyków, dowodu rejestracyjnego itp. bez nadzoru w miejscu, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione do korzystania z pojazdu, a wreszcie – w ust. 2 pkt 3 – gdy sprawca wszedł w posiadanie klucza za wiedzą ubezpieczonego, co korespondować miało z wyłączeniem odpowiedzialności w razie czynu stypizowanego w art. 284 k.k. Niemniej ubezpieczyciel – będąc podmiotem profesjonalnym – nie objął w treści OWU wyraźnym wyłączeniem z zakresu ochrony ubezpieczeniowej przypadków, w których sprawca wszedłby w posiadanie klucza podstępnie wprowadzając ubezpieczonego w błąd, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Sąd zaznaczył, że w sąsiadującym z powyższą jednostką redakcyjną ust. 3 pkt 2 wskazano, że jeżeli nie umówiono się inaczej, ubezpieczeniem nie są objęte szkody powstałe w pojazdach wynajmowanych zarobkowo.

W tym kontekście, w sytuacji w której powód wyraźnie wskazywał, że ubezpieczony przez niego pojazd będzie wynajmowany zarobkowo i fakt ten uwzględniono w polisie oraz z tego tytułu uiszczył podwyższoną składkę ubezpieczeniową, toteż mógł on pozostawać wobec sformułowania postanowień OWU w uzasadnionym przekonaniu, że ochroną ubezpieczeniową objęty jest każdy przypadek zaboru pojazdu (także występujący w wyniku oszustwa, gdy sprawca pod pozorem najęcia pojazdu od początku działał będzie w zamiarze zabrania go dla siebie), a wyłączone są z niej tylko sytuacje, w których dochodzi do przywłaszczenia, a zatem – uwzględniając profil działalności powoda – do których dochodzi, gdy najemca, który zawarł wcześniej z powodem ważną umowę najmu pojazdu, zmieni swój zamiar posiadania i z posiadacza zależnego postanowi zatrzymać pojazd dla siebie. Sąd zwrócił uwagę na to, że powód wyraźnie wskazywał, iż gdyby nie przekonanie, że zakres ochrony ubezpieczeniowej będzie obejmował wszystkie przypadki zaboru pojazdu – także dokonanego w wyniku oszustwa – to nie zawarłby umowy ubezpieczenia z pozwaną.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że w istocie zakres ochrony ubezpieczeniowej udzielonej na mocy § 3 ust. 3 w zw. z § 2 ust. 3 OWU (stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia zawartej przez strony) obejmował pod pojęciem kradzieży wszystkie przypadki zaboru ubezpieczonego pojazdu, a zatem także dokonane w wyniku oszustwa, w sytuacji w której nie doszło do skutecznego powstania jakiegokolwiek stosunku prawnego między powodem a sprawcami zaboru, których działania od początku nie były ukierunkowane na zawarcie umowy najmu, lecz właśnie na trwałe pozbawienie powoda – wbrew jego woli – władztwa nad jego pojazdem. Wątpliwości interpretacyjne OWU należało bowiem rozstrzygać na korzyść ubezpieczonego, a jednocześnie pozwana wyraźnie wyłączyła swoją odpowiedzialność w przypadku utraty ubezpieczonego pojazdu tylko w przypadku, gdy utrata ta będzie następstwem przywłaszczenia stypizowanego w art. 284 k.k., nie zaś w przypadku zaboru pojazdu będącego wynikiem oszustwa. Uzyskanie takiej ochrony było też zresztą celem powoda przy zawieraniu umowy z pozwaną.

W konsekwencji Sąd I instancji przyjął, że pozwany ubezpieczyciel ponosi w stanie faktycznym niniejszej sprawy odpowiedzialność co do zasady.

Wysokość należnego powodowi odszkodowania Sąd ten określił zgodnie z § 17 ust. 1 w zw. z § 18 ust. 1 OWU, a zatem jako kwotę odpowiadającą wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody (kradzieży), przy czym kwota ta nie mogła przekroczyć sumy ubezpieczenia. Dla ustalenia wartości pojazdu przeprowadzony został dowód z opinii biegłego stosownie do art. 278 k.p.c., a biegły sądowy R. S. w pisemnej opinii z 25 stycznia 2021 r. oszacował wartość rynkową ubezpieczonego pojazdu netto w chwili zdarzenia ubezpieczeniowego na 185.900 zł, a żadna ze stron nie zakwestionowała prawidłowości dokonanego wyliczenia, jak też – wobec przedstawienia przez biegłego zastosowanej metodologii – nie budziła ona wątpliwości Sądu. Ponieważ suma ubezpieczenia została w umowie stron określona na 150.000 zł netto, toteż należało uznać, że powództwo o zapłatę odszkodowania w wysokości 150.000 zł jest w pełni uzasadnione, czemu Sąd Okręgowy dał wyraz w punkcie I wyroku.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je w wysokości określonej w § 2 tej jednostki redakcyjnej. Odsetki te zasądzono od daty zgodnej z żądaniem pozwu na podstawie art. 817 § 1 k.c., przy czym powód zawiadomienia dokonał 6 marca 2017 r., wobec czego pozwana jako ubezpieczyciel zobowiązana była do spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego w terminie do 5 kwietnia 2017 r.

Jak wskazał Sąd Okręgowy, przy ustalaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy nie wystąpiło związanie, o którym mowa w art. 11 k.p.c., bowiem nie został przedstawiony prawomocny wyrok skazujący D. P. i współpracujące z nią osoby za oszustwo na szkodę powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego, szczególne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało ustalenie zachowania się D. P. w chwili podpisywania umowy najmu ubezpieczonego pojazdu 19 lutego 2017 r., bowiem gdyby ustalone zostało, iż miała ona zamiar zawarcia umowy, a dopiero po jej zawarciu postanowiła zachować najęty pojazd dla siebie (czy też dla innych osób, mając na względzie, że nie była ona samodzielna w swoich poczynaniach i kierowana była przez innych członków grupy przestępczej), to wówczas uznać by należało – odmiennie niż uczynił to oskarżyciel publiczny w sprawie karnej – że jej czyn nosi znamiona przywłaszczenia stypizowanego w art. 284 k.k., który to został wprost wyłączony z zakresu ochrony ubezpieczeniowej w OWU łączących strony niniejszego procesu. Z przedłożonych materiałów postępowania karnego (D. P. odmówiła bowiem odpowiedzi na pytania w trybie art. 261 § 2 k.p.c.) wynikało bowiem, że działała ona w grupie przestępczej trudniącej się wyłudzeniem – pod pozorem fikcyjnego zawierania umów najmu – pojazdów celem ich przemieszczania do Rosji przez Litwę i tam sprzedaży. Zachowanie się członków grupy przestępczej, w tym i D. P., której również działalność gospodarcza mająca uwiarygadniać ją w oczach kontrahentów miała charakter fikcyjny, od początku było zatem nakierowane na dokonanie zaboru pojazdów i nigdy nie mieli oni zamiaru wywiązywać się z rzekomo zawieranych umów. W powyższym zakresie zgodne były w zasadzie wszystkie przedstawione przez powoda materiały pochodzące z postępowania karnego, w którym ma on status oskarżyciela posiłkowego. Pozwana, choć zaznaczała, że Sąd w niniejszej sprawie nie jest związany dokonaną przez oskarżyciela publicznego kwalifikacją zarzucanego D. P. czynu, to w istocie nie podniosła argumentów, które podważałyby wiarygodność przedstawionych przez powoda dowodów.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie II na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając je od pozwanej jako przegrywającej w całości na rzecz powoda w wysokości 5.819 zł.

W punktach III i IV na podstawie art. 84 ust. 1 u.k.s.c. zwrócono powodowi i pozwanej kwoty po 1.098 zł tytułem niewykorzystanej części uiszczonych przez nich zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego.

W punkcie V z kolei na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążono pozwaną kosztami sądowymi, których obowiązku nie miał uścić powód z uwagi na uzyskane postanowieniem z 28 kwietnia 2020 r. zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie opłaty sądowej o pozwu. Na koszty te złożyła się kwota 7.500 zł określona zgodnie z art. 13 ust. 2 u.k.s.c.

Od powyższego wyroku apelację wniosła pozwana Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., zaskarżając go w części tj. w punktach I, II i V oraz zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 1 k.c. i art. 805 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. oraz art. 6 k.c. - poprzez ich wadliwą wykładnię, skutkującą błędnym przyjęciem, iż strona powodowa należycie udokumentowała trafność dochodzonego przez siebie roszczenia w całej rozciągłości - pomimo iż nie zdołała ona wykazać, jakoby pojazd marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...), którego dotyczyła ochrona ubezpieczeniowa świadczona przez pozwanego zakład ubezpieczeń, został bezprawnie wyprowadzony spod władztwa powoda jako jego właściciela na skutek popełnienia na szkodę P. S. przestępstwa kradzieży objętego umową ubezpieczenia zawartą przez strony sporu - a nie przestępstwa przywłaszczenia lub oszustwa, których już przedmiotowa umowa ubezpieczenia bynajmniej nie ujmowała;

2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. zw. z art. 368 § 11 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej, lecz nie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, i nietrafne przyjęcie, że strona powodowa należycie udokumentowała trafność dochodzonego przez siebie roszczenia w całej rozciągłości - pomimo iż nie zdołała ona wykazać, jakoby pojazd marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...), którego dotyczyła ochrona ubezpieczeniowa świadczona przez pozwanego zakład ubezpieczeń, został bezprawnie wyprowadzony spod władztwa powoda jako jego właściciela na skutek popełnienia na szkodę P. S. przestępstwa kradzieży - objętego umową ubezpieczenia zawartą przez strony sporu - a nie przestępstwa przywłaszczenia lub oszustwa, których już przedmiotowa umowa ubezpieczenia bynajmniej nie ujmowała albowiem Sąd Okręgowy wadliwie nie uwzględnił na korzyść strony pozwanej następujących faktów:

- z żadnego ze zgromadzonych w tej sprawie dowodów nie wynikało wcale, aby sprawcy przestępstwa popełnionego na szkodę powoda zostali chociażby nieprawomocnie skazani za popełnienie czynów opisanych w art. 278, 279 lub 280 polskiego kodeksu karnego, zaś w ramach toczącego się obecnie postępowania karnego postanowiono im zarzut popełnienia przestępstwa oszustwa, stypizowanego w art. 286 § 1 kodeksu karnego, i kwalifikacja ta nie uległa dotychczas żadnej zmianie, wobec czego nie sposób było - jak wadliwie uczynił to Sąd Okręgowy - uznać, iż sprawcy powstałej po stronie powoda szkody majątkowej jednak działali w ramach z góry powziętego zamiaru wyrządzenia mu szkody majątkowej i dopuścili się wobec niego przestępstwa kradzieży, tym bardziej jeżeli zważyć, że sprawców tych po pierwsze, chroni nadal domniemanie niewinności, a po wtóre, Sąd I instancji nie przeprowadził jakichkolwiek dowodów mających na celu obiektywne odtworzenie zamiaru tych osób, poprzedzającego popełnienie zarzuconego im czynu - co w istocie sprowadza rozważania Sądu Okręgowego nie do rangi kategorycznych ustaleń, lecz wyłącznie do poziomu hipotetycznych twierdzeń, czynionych w tym zakresie.

Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zakładu ubezpieczeń kosztów niniejszego postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego pozwanej przed Sądem I oraz II instancji (ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji).

Powód P. S. wniósł o oddalenie w całości apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej podlegała oddaleniu w całości jako bezzasadna.

Wstępnie należy zauważyć, że zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zzs1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu

postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Tytułem uwagi ogólnej, uwzględniającej treść przepisu art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c., Sąd odwoławczy wskazuje, że w całości podziela - bez potrzeby powtarzania - dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone niewadliwą, spełniająca kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia przepisów prawa materialnego oraz ich subsumcję do ustalonego stanu faktycznego. Do skutecznego podważenia tych ustaleń oraz ocen nie mogła prowadzić treść zgłoszonych w apelacji zarzutów, których weryfikacja samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji.

Z treści apelacji wynika, że skarżąca oparła ją w istocie rzeczy - pomimo formalnego rozdrobnienia zarzutów - na zakwestionowaniu ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę kluczowego dla rozstrzygnięcia sprawy stanowiska prawnego Sądu I instancji w zakresie prawnokarnej kwalifikacji zachowania D. P., w wyniku którego weszła ona w posiadania pojazdu objętego ochroną ubezpieczeniową. Zauważyć wszakże należy, że skarżąca ograniczyła się w tym zakresie jedynie do głośłownego stwierdzenia i to dotyczącego nie faktów, lecz ich materialnoprawnej kwalifikacji. Co istotne, brak jest także wskazań na gruncie art. 233 § 1 k.p.c., dotyczących ewentualnej wadliwości dokonanej w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji rekonstrukcji stanu faktycznego.

Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01, LEX nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Stwierdzić także należy, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok SN z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej analizy zgromadzonego materiału dowodowego i poczynił na jego podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne w ramach swobodnej, a nie dowolnej oceny dowodów. Zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest więc chybiony. Wbrew apelującej, materiał dowodowy pozwalał Sądowi Okręgowemu na dokonanie ustaleń dotyczących okoliczności zaboru pojazdu. Sąd Okręgowy ustalenia odnoszące się do zachowania się D. P. w chwili podpisywania umowy najmu ubezpieczonego pojazdu w dniu 19 lutego 2017 r., ustalił na podstawie przedłożonych materiałów postępowania karnego, których wiarygodności skarżąca nie kwestionuje, a z których bez wątplenia wynikało, że działała ona w grupie przestępczej trudniącej się wyłudzeniem - pod pozorem fikcyjnego zawierania umów najmu - pojazdów, celem ich przemieszczania do Rosji przez Litwę i tam sprzedaży. W tym kontekście zwrócić uwagę należy chociażby na to, że z aktu oskarżenia D. P. wynika, że w okresie co najmniej od 1 października 2016 r. do 10 marca 2017 r. brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej, a nadto, że przyznała się wszystkich zarzucanych jej czynów. Już tylko z tego względu nie zachodziła potrzeba oczekiwania na prawomocny wyrok karny. W judykaturze za ugruntowany uznać należy pogląd, że zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. uzasadnione będzie jedynie wówczas, gdy może występować określony w art. 11 k.p.c. stosunek prejudycjalności między rozstrzygnięciami o przedmiocie postępowania w sprawie cywilnej i w sprawie karnej lub

dyscyplinarnej i zarazem za zawieszeniem przemawiają względy celowości oraz interes stron postępowania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 stycznia 2020 r., I ACa 716/19 i wskazane w nim argumenty). Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 listopada 2020 r., IV CSK 194/19, badanie w toku postępowania cywilnego na potrzeby rozstrzygnięcia o odpowiedzialności cywilnej sprawcy czynu niedozwolonego, czy wyczerpuje on znamiona występku, nie wkracza w domenę jurysdykcji karnej. Służy ochronie poszkodowanych dotkniętych kwalifikowaną ingerencją w dobra prawnie chronione, do której prowadzą czyny stypizowane jako przestępstwa, a nie zastosowaniu represji karnej i następuje przy użyciu instrumentarium właściwego postępowaniu cywilnemu. Skoro zatem Sąd Okręgowy dysponował materiałem procesowym wystarczającym w jego ocenie (którą to ocenę sąd odwoławczy podziela) do dokonania ustaleń faktycznych pozwalających na materialnoprawną kwalifikację czynu D. P., to brak było podstaw do wstrzymania toku niniejszego postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego. Symptomatyczne jest przy tym, że poza ogólną tezą, jakoby materiał procesowy nie był do tego rodzaju ustaleń wystarczający, pozwana nie zakwestionowała w jakikolwiek konkretny sposób treści dowodów zgromadzonych w postępowaniu karnym, w oparciu o które Sąd Okręgowy dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego.

W zakresie prawnokarnej oceny czynu popełnionego przez D. P. na szkodę powoda, Sąd Apelacyjny wskazuje, że odpowiedzialność pozwanej - jak słusznie wskazał Sąd I instancji - byłaby wyłączona tylko wówczas, gdyby nosił on znamiona występku przywłaszczenia. W konsekwencji, odpowiedzialność ta aktualizowałaby się nie tylko wówczas, gdyby czyn ten należało kwalifikować jako przestępstwo kradzieży, ale także jako przestępstwo oszustwa w rozumieniu art. 286 § 1 k.k.

Zgodnie z tym przepisem przestępstwo oszustwa polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W niniejszej sprawie D. P. wprowadziła w błąd powoda (działającego przez pełnomocnika) co do zamiaru zawarcia umowy najmu samochodu i następnie jego zaboru.

Z ustaleń faktycznych wynika, że nie doszło do zawarcia ważnej umowy najmu pojazdu mimo wydania samochodu D. P.. Pozwana w wywiedzionej apelacji nie odniosła się do dokonanej w tym zakresie przez Sąd Okręgowy oceny, poprzestając jedynie na twierdzeniu, że skoro umowa najmu została formalnie podpisana, to została ona skutecznie zawarta.

Stosownie do art. 659 § 1 k.c., przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz, a po zakończeniu umowy zwrócić najętą rzecz. Tymczasem sprawczyni w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła powoda do niekorzystnego rozporządzenia samochodem F. (...) o nr rej. (...), uzewnętrzniając niezgodny z jej rzeczywistą wolą zamiar wynajęcia samochodu, podczas gdy rzeczywistym zamiarem był zabór tego pojazdu na szkodę powoda. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, że w takich okolicznościach zawarta umowa najmu nie może być uznana za czynność ważną. D. P. miała bowiem na celu doprowadzenie do wydania jej pojazdu, bez zamiaru jego zwrotu, i tym samym doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia przez powoda stanowiącym jego własność pojazdem. Osoba działająca w imieniu wynajmującego swoim zamiarem i świadomością obejmowała zawarcie umowy najmu, czego nie można powiedzieć o D. P.. Elementem koniecznym oświadczenia woli, o którym mowa w art. 60 k.c., obok samej jego treści (corpus), jest również istnienie woli jego autora do wywołania skutków prawnych odpowiadających tej treści (animus), czego w realiach analizowanego przypadku dopatrzeć się nie sposób. Już tylko zatem z tej przyczyny umowa najmu z dnia 19 lutego 2017 r. była czynnością nieważną (art. 58 § 1 k.c.).

Powód poniósł uszczerbek majątkowy objęty ochroną wynikającą z umowy ubezpieczenia AC, doszło bowiem do utraty samochodu F. (...) o nr rej. (...) w wyniku zaboru pojazdu zabezpieczonego (fabryczny alarm, immobiliser) zgodnie z wymogami OWU, rozumianego jako działanie sprawcy wyczerpujące znamiona czynu karnego, a mianowicie w wyniku świadomego i zaplanowanego przestępstwa oszustwa (art. 286 k.k.). Postępowanie sprawczyni zaboru pojazdu niewątpliwie wypełniło znamiona wskazanego wyżej czynu karnego, stąd nie można podzielić zapatrywania pozwanej, że pojazd znalazł się „w legalnym i niebezprawnym posiadaniu sprawcy”.

Ustalony w sprawie stan faktyczny dyskwalifikował, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, możliwość przyjęcia, że utrata przez powoda przedmiotowego pojazdu nastąpiła w wyniku przestępstwa przywłaszczenia, jak twierdziła pozwana.

Przywłaszczenie co do zasady polega na bezprawnym włączeniu pojazdu do swojego majątku lub wykonywanie wobec niego w inny sposób uprawnień właściciela przez osobę uprawnioną do korzystania z pojazdu. Między oszustwem (art. 286 § 1 k.k.) a przywłaszczeniem (art. 284 k.k.) nie ma różnicy co do samego skutku przywłaszczenia rzeczy – w rozumieniu jej bezprawnego zaboru, a występuje tego rodzaju odmiennosc, że oszust uzyskuje rzecz (mienie, prawo majątkowe) za pomocą oszukańczych zabiegów, zaś sprawca przywłaszczenia wchodzi w posiadanie rzeczy (mienia, prawa majątkowego) na podstawie tytułu prawnego (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 kwietnia 1999 r., II AKa 131/99, KZS 1999/8-9/47).

Apelująca swoją linię obrony opiera na twierdzeniu, że osoba, której wydano samochód, była uprawniona do korzystania z niego na podstawie umowy najmu, co – jak wyżej wskazano – w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca. Warunkiem sine qua non przywłaszczenia jest tytuł prawny osoby przywłaszczającej do rzeczy. W realiach niniejszej sprawy tytułem takim mogła być wyłącznie ważna umowa najmu. Skoro zaś umowy takiej strony skutecznie nie zawarły, to władztwo D. P. nad przedmiotowym pojazdem miało od początku charakter bezprawny, co wyklucza kwalifikację jej czynu jako występkę przywłaszczenia w rozumieniu Kodeksu karnego.

W takich uwarunkowaniach kierunek rozstrzygnięcia determinowany był oceną, czy przestępstwo oszustwa objęte było ryzykami, za które na podstawie zawartej przez strony umowy pozwana ponosi odpowiedzialność. W tym zaś zakresie kluczowe znaczenie posiadała interpretacja Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Autocasco+ (...)+, stanowiących integralną część tej umowy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 czerwca 2018 r., IV CSK 501/16, wzorce umowne, do który zaliczają się ogólne warunki ubezpieczenia, podlegają wykładni według zasad właściwych dla oświadczeń woli. Z uwagi na funkcję wzorców umownych wprowadzających jednolite normy, skierowane do nieoznaczonego adresata ich wykładnia powinna być dokonywana według metody obiektywnej, tj. zmierzać do ustalenia treści i znaczenia postanowień wzorca z punktu widzenia wiedzy i możliwości poznawczych jego adresata. Przy wykładni niejednoznacznych postanowień wzorców umownych, dokonywanej głównie na podstawie reguł wykładni językowej, należy stosować zasadę in dubio contra proferentem, zgodnie z którą wątpliwości interpretacyjne niedające się usunąć w drodze ogólnych zasad wykładni oświadczeń woli, powinny być interpretowane na niekorzyść strony będącej autorem tekstu umowy, która ponosi ryzyko jego niejasnej redakcji.

W takich uwarunkowaniach prawnych nie sposób podzielić stanowiska pozwanej, sprowadzającego się do twierdzenia, że skoro ryzykiem objętych ubezpieczeniem była kradzież pojazdu (§ 3 ust. 2 OWU), ta zaś została zdefiniowana w § 2 ust. 3 OWU, to zabór pojazdu w inny, niż opisany tam sposób, nie aktualizował jej odpowiedzialności. Treść OWU nie jest bowiem tak jednoznaczna, jak – zdaniem Sądu Apelacyjnego na użytek wniesionej apelacji - wskazuje skarżąca. Już powołany wyżej § 3 ust. 2 OWU co prawda posługuje się pojęciem kradzieży, tym niemniej w dalszej części, także w odniesieniu do niego, wiąże kradzież z wszelkimi zdarzeniami powstałymi niezależnie od woli ubezpieczonego lub osoby upoważnionej do korzystania z pojazdu z wyłączeniem jedynie szkód wymienionych w § 4 OWU (które to wyłączenia w niniejszej sprawie nie miały znaczenia). Kradzież została, jak słusznie wskazuje skarżąca, zdefiniowana w § 2 ust. 3 OWU jako działanie sprawcy o znamionach określonych w polskim Kodeksie Karnym, tj. w art. 278 (kradzież rzeczy ruchomych), art. 279 (kradzież z włamaniem) i w art. 280 (rozbój), które doprowadziło do zaboru pojazdu. Równocześnie jednak zastrzeżono przy tym wyraźnie, w jego zdaniu drugim, że pojęcie kradzieży na gruncie OWU nie obejmuje przywłaszczenia, o którym mowa w art. 284 k.k. Zastrzeżenie takie, stosownie do elementarnych reguł logicznego wnioskowania uznać należałoby za całkowicie zbędne w sytuacji, w której odpowiedzialność pozwanej miałyby być – w zakresie ryzyk związanych z zaborem pojazdu wbrew woli osoby uprawnionej - ograniczona wyłącznie do występków stypizowanych w art. 278 – 280 k.k. Skoro zaś pozwana jednoznacznie wyłączyła tę odpowiedzialność jedynie w odniesieniu do przywłaszczenia, to zgodnie z regułą *expressio unius est exclusio alterius* (włączenie jednego jest wykluczeniem czegoś innego), nie może skutecznie powoływać się na zawężenie odpowiedzialności wyłącznie do

zdefiniowanego wcześniej – na użytek OWU – pojęcia kradzieży. Objęty jest nią bowiem każdy przypadek zaboru pojazdu wbrew woli ubezpieczonego, z wyłączeniem tych przypadków (w tym przywłaszczenia), które zostały w OWU wyraźnie wskazane. W konsekwencji prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że utrata przez powoda pojazdu w warunkach przestępstwa oszustwa wchodzi w zakres udzielonej przez pozwaną ochrony ubezpieczeniowej.

Słusznie również zwrócił uwagę Sąd I instancji, że dokonana na użytek niniejszej sprawy interpretacja OWU, uwzględniać winna okoliczności zawarcia umowy przez strony. Nie wymaga pogłębionych analiz wniosek, że w prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej oszustwo jest bardzo istotnym czynnikiem ryzyka. Pozwana, zawierając umowę, musiała mieć tego świadomość. Jak wynika z niekwestionowanych przez skarżącą ustaleń faktycznych, przy zawarciu umowy powód poinformował agenta ubezpieczeniowego, że ubezpieczany pojazd będzie wykorzystywany w ramach działalności „wypożyczalni pojazdów” i będzie wynajmowany osobom trzecim, co agent uwzględnił przy obliczaniu wysokości składki ubezpieczeniowej, jak również fakt takiego wykorzystania pojazdu zaznaczył w rubryce „specjalne wykorzystanie pojazdu” w polisie podając: „pojazd wynajmowany (rent-a-car)”. Uwzględnić także trzeba i to, że powód zawarł umowę obejmującą najszerszy oferowany przez pozwaną wariant objętych nią ryzyk, co również nie było kwestionowane. Wszystko to dodatkowo racjonalizuje prawidłowość opisanego wyżej wniosku, że pozwany jest wolny od odpowiedzialności wyłącznie w zakresie wprost wyłączonych w umowie ryzyk.

Sąd Okręgowy słusznie wskazał, czego apelująca nie kwestionuje, że powód wykazał wysokość dochodzonego roszczenia. Mając na uwadze treść § 17 ust. 1 w zw. z § 18 ust. 1 OWU, a także wartość rynkową pojazdu netto w chwili zdarzenia objętego ubezpieczeniem, ustaloną przez biegłego sądowego (185.900 zł), zasądzeniu na jego rzecz podlegało całe dochodzone pozwem roszczenie wraz z prawidłowo ustalonym i także niekwestionowanym przez pozwanego świadczeniem ubocznym.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu i dlatego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję z art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Artur Kowalewski